

## SENATOR OSMAŃCZYK NIE ŻYJE

Edmunda Jana Osmańczyka znałem od 45 lat. Byliśmy wielkimi przyjaciółmi. Poznaliśmy się w Norymberdze na procesie Goeringa i towarzyszy, w roku 1946. Przyjechał tam z grupą sprawozdawców sądowych z Warszawy. Było ich pięciu czy sześciu. Z Londynu wysłano trzech: Janusza Laskowskiego, Ryszarda Kiersnowskiego i mnie. Potem dołączyła jeszcze Halina Tomaszewska. W przeddzień rozprawy spotkaliśmy się w barze. Właściwie sytuacja była głupia, bo wszyscy znaliśmy się z czasów przedwojennych. Osmańczyk przyjął inicjatywę: Panowie, uważam, że sytuacja nakazuje nam grać na dwa fortepiany! Poczem wypiliśmy razem po parę drinków.

Osmańczyk był synem Ziemi Opolskiej i bardzo czynnym działaczem Związku Polaków w Niemczech. Zdążył uciec do Polski w ostatniej chwili przed wybuchem drugiej wojny. Poszukiwany przez gestapo ukrywał się pod pseudonimem, pracując w podziemiu. Był członkiem A. K. a podczas Powstania nadawał codzienne komunikaty radiowe o przebiegu walki. Po wojnie był korespondentem, naprzód w Brazylii a potem w Meksyku.

Napisał parę książek politycznych, głównie na dręczące go tematy stosunków polsko-niemieckich. Niesłychanym dowodem jego pracowitości była "Encyklopedia Spraw Międzynarodowych i Organizacji Narodów Zjednoczonych". Porwał się na opracowanie tego dzieła liczącego 1.100 stron sam jeden. Pierwsze wydanie, po polsku, angielsku, hiszpańsku i rosyjsku wyszło w Warszawie. W następnym wydaniu, w hasłach na literę "K" ukazał się po raz pierwszy Katyń. Trzecim wydawcą była firma Taylor & Francis (Filadelfia i Londyn) (po angielsku, polsku, francusku, hiszpańsku i rosyjsku), pod protektorem Organizacji Narodów Zjednoczonych i z przedmową generalnego sekretarza tej organizacji, Javiera Perez de Cuellara. Na uroczystym przyjęciu wylansowana była "The Encyclopedia of the United Nations and the International Agreements". Prawdziwą sensacją jest fakt, że wszystkie encyklopedie na świecie są zawsze tworzone przez zespoły współpracowników wyspecjalizowanych w poszczególnych hasłach. Osmańczyk wszystkie hasła opracował sam. Zabrało mu to dziesięć lat ciężkiej pracy.

Wybrany do Sejmu PRL jako bezpartyjny poseł z ziemi opolskiej, stał się autorem niesłychanej wówczas tezy, miejsce zamieszkania nie może być podstawą narodowości. Polak mieszkający w Warszawie czy w Nowym Jorku ma takie same

prawa, o ile są pochodzenia polskiego i czują się Polakami. Ta teza Osmańczyka doprowadziła, wbrew początkowej opozycji partyjnej, do uznania że naród polski nie składa się z 38 milionów Polaków lecz z 52 milionów ze wszystkich krajów osiedlenia. Dlatego wszelkie rozporządzenia w odniesieniu do Polaków z zagranicy, paszportowe, wizowe czy finansowe, są w odniesieniu do nich nie tylko nielegalne ale i wysoce szkodliwe. Ta teza Osmańczyka zaczyna już przynosić wyniki, ale nie zjednała mu sympatii władz partyjnych i dlatego do następnego sejmiku nie był już dopuszczony do wyborów.

W nowym parlamencie kandydował do senatu, otrzymał 38% głosów i został senatorem z ramienia Obywatelskiego Komitetu Parlamentarnego Solidarności. Jego teza o 52 milionach Polaków zwyciężyła, wśród innych niewiarygodnych wprost zmian, jakie z każdym dniem zachodzą w Kraju. Wysuwa się na czoło chęć rozpoczęcia kontaktów z Emigracją, mówi się o nowym "Okrągłym Stole" społeczeństwa w Polsce z emigracją londyńską i z Kongresem Polonii Amerykańskiej, celem odrodzenia dawnego przedwojennego Światowego Związku Polaków, Światopoli, pod egidą senatu, a nie komitetu centralnego partii. Myśli się o spotkaniu w Rzymie, w domu Jana Pawła II. Osmańczyk był przewidziany na stanowisko naczelnego koordynatora tej jedności wszystkich Polaków. I teraz kiedy dochodził do realizacji swych marzeń, śmierć położyła kres jego pracowitemu życiu. Zmarł w Warszawie w dniu 4 października.

Przez siedem lat mieszkał w Rio de Janeiro, z żoną Jolantą i córką Beatą. Zarówno Jolanta jak i moja żona Ela nazywały go zawsze Borsukiem. Nie pamiętam już rodowodu tego przezwiska, ale zawsze był dla nas Borsukiem, albo już przynajmniej Jankiem, jego pseudonimem z A. K. Edmunda mało kto znał. I tak już został do końca. Wesół, dowcipny, inteligentny i bardzo barwny w swych świetnych kalamburach i doskonałych dowcipach. Przez całe życie nosił jedynie krawaty — muszki i uwielbiał pikantne sery przy "sączeniu", jak mówił, whisky.

Opowiadaliśmy często Borsukom o naszym pobycie w La Bocca, małej wsi pod Cannes, na francuskiej Riwierze. Umawialiśmy się, że tam kiedyś spotkamy się we czwórkę. Niestety Borsuk nie dotrzymał przyrzeczenia i do spotkania w La Bocca już nigdy nie dojdzie.

Cześć Jego pamięci!

Maciej Feldhuzen

ALEKSANDER ENGLISHCH

## WYZWOLENIE WĘGIER

Nie tak dawno, bo w początku października, Komunistyczna Robotnicza Socjalistyczna Partia Węgier, zebrana na nadzwyczajnym kongresie w Budapeszcie powzięła sensacyjną i historyczną decyzję, rozwiązała się, a w miejsce dawnej utworzyła nową Socjalistyczną Partię Węgier. Decyzja ta dosłownie poruszyła świat. W myśl programu nowej partii Węgry stają się krajem niepodległym, pozostając w Organizacji Paktu Warszawskiego. Komitet Centralny partii poparł uchwałę kongresu i wypowiedział za socjalizmem demokratycznym.

Na marginesie należy zaznaczyć, że wszystkie państwa o ustroju totalnym mienia się państwami socjalistycznymi albo demokratycznymi. Nazistowska partia Hitlera nazywała się również partią socjalistyczną. Wszystkie państwa komunistyczne nazywają demokracjami. Oczywiście państwa te nie mają nic wspólnego, ani z prawdziwym socjalizmem, ani z prawdziwą demokracją i z reguły nie przestrzegają Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, podpisanej przez wszystkich członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Program nowej partii likwiduje tak zw. socjalizm państwowy, typu komunistycznego i w jego miejsce wprowadza prawdziwy demokratyczny socjalizm, jaki istnieje w krajach Zachodu. Jak wiemy synonimem tego systemu jest poszanowanie praw człowieka, wolność prasy i przekonań, wolne wybory parlamentarne, a w dziedzinie ekonomii zwolennikiem tak zw. wolnego rynku w przeciwieństwie do leninowskiego centralnego planowania, który dał tak fatalne rezultaty i trapi dzisiaj Związek Sowiecki, Polskę i inne kraje komunistyczne.

W myśl postanowień kongresu mają się odbyć w przyszłym roku wybory, w których przewidziany jest udział wszystkich ugrupowań politycznych. Jest interesujące, że już na drugi dzień po uchwale kongresu rozpoczęła się walka między zwolennikami reform i ich przeciwnikami reakcyjnymi marksistami. Wybrany na prezydenta Rezso Nyers o poglądach umiarkowanych daje gwarancje pewnej stabilizacji między radykalnymi zwolennikami reform Imre Pozsgaya i bardzo nielicznymi konserwatystami.

Jak wiadomo ustrój komunistyczny został narzucony Węgrom siłą i wbrew woli narodu, przy pomocy terroru i tanków sowieckich, podobnie zresztą, jak w całej Europie Wschodniej, włącznie z Polską. Ten gwałt popełniony w stosunku do wolnych narodów był prostym rezultatem zbrodniczego paktu Ribbentrop — Mołotow i hańbiącego ludzkość układu jałtańskiego.

Okupacja Węgier i terror stalinowski spowodowały bunt społeczeństwa, masy wyszły na ulice, zaczęło się powstanie. Przywódca powstania Imre Nagy ogłosił wystąpienie swego narodu z Paktu Warszawskiego. Bohaterski zryw nie trwał długo. Armia sowiecka wkroczyła w granice Węgier i krwawo zdusiła powstanie, Imre Nagy wraz z przywódcami zostali powieszani. Czasy się zmieniły. Imre Nagy został uznany za bohater narodowego, któremu społeczeństwo postanowiło postawić pomnik.

(ciąg dalszy na str. 3)

### WYDARZENIA W SKRÓCIE

◆ **Warszawa** — Lider Solidarności, Lech Wałęsa, zagroził strajkiem jeśli rząd (utworzony przez syndykat) nie przyspieszy reform ekonomicznych. Wałęsa oskarżył swych kolegów o "zastępowanie jednego monopolu przez inny", nie wiedząc jak dokonać zmian w systemie pluralistycznym. Według Wałęsy Polska znajduje się w ogniu krzyżowym dwóch systemów, jednego zamierzającego utrzymać się przez wprowadzenie niektórych poprawek demokratycznych oraz innego, rewolucyjnego, ale naśladowczego stary system monopolistyczny.

★

◆ **Budapeszt** — Sześć rządów węgierskiego, Matyas Szuros, uroczystie ogłosił Węgry państwem demokratycznym. Tym aktem kończą się 40-letnie rządy komunistów. Tysiące manifestantów z radością przyjęło zmiany. Flagi węgierskie powiewały wszędzie, symbolizując niezależność kraju. Zostały usunięte sztandary ze sierpem i młotem.

★

◆ **Berlin Wschodni** — W jednym z przedsięwzięć państwowych w miejscowości Tetow robotnicy niemieccy założyli pierwszy w swej historii powojennej niezależny związek zawodowy. Manifestacje antyrządowe w Lipsku miały na celu wprowadzenie reform i demokratyzacji struktur państwowych. Protestujący przeciw dotychczasowemu systemowi domagali się wolnych wyborów, lepszych warunków życia oraz możliwości wyjazdu za granicę.

★

◆ **Brasilia** — Naukowcy amerykańscy opierając się na informacjach podanych przez instytucje pokojowe stwierdzili, że Brazylia w najbliższych latach będzie mogła wyprodukować swą pierwszą bombę atomową. Specjalista nauk atomowych Higinbotan uważa, że podobnie jak naród amerykański tak samo społeczeństwo brazylijskie nie zna szczegółów badań nuklearnych i ich zastosowania jako broni w ewentualnych konfliktach.

## Wystąpienie Premiera Tadeusza Mazowieckiego

NA 15 POLONIJNYM FORUM GOSPODARCZYM (Skrót)

Przeobrażenia dokonujące się w naszym kraju wymagają także — powiedział Premier — sformułowania nowej polityki wobec Polonii i Emigracji. Podczas swojego exposé w Sejmie nie wspominałem o problemie wychodźstwa, ponieważ chciałem zabrać głos w tej sprawie nieco szerzej. Pragnę dziś zwrócić się do całej polskiej emigracji.

Kluczowym zagadnieniem jest problem emigracji politycznej, spowodowanej wydarzeniami w Polsce i wokół niej jeszcze w trakcie 2 (RZ) wojny światowej oraz bezpośrednio po niej. Przypomnijmy, że polityka naszego Państwa przeszła tu znaczną ewolucję. Dziś jest inaczej — stwierdził T. Mazowiecki, ale to nie znaczy, że całkiem dobrze. Jest jeszcze wiele do zrobienia i do odrobienia. Choćby to, że trzeba przynajmniej publicznie przeprosić za tamte lata upokorzeń, kłamstw i odebranie możliwości kontaktów z krajem, dokończyć rehabilitacji wszystkich niesłusznie oskarżonych o zdradę interesów Polski.

Jako Premier pragnę dać wyraz naszym intencjom wyjścia naprzeciw emigracji. Chcemy stworzyć warunki, w których emigracja będzie się czuła w Polsce potrzebna i będzie miała świadomość, że państwo polskie gwarantuje jej — tak jak wszystkim Polakom — możliwość normalnego działania w kraju. Państwo jest dobrem wspólnym całego narodu — stwierdził Premier — także tej części, która żyje na obczyźnie.

Pragniemy umożliwić zachowanie polskiego obywatelstwa poprzez wprowadzanie ustawy o podwójnym obywatelstwie.

Chcemy ustawowo rozwiązać problem nabywania w Polsce nieruchomości wprowadzając udogodnienia w prawie dewizowym i emerytalnym — tak, by każdy kto pragnie powrócić do Ojczyzny, mógł uczynić to bez utrudnień. To samo odnosi się do spraw wizowych i ułatwień turystycznych.

Będziemy dążyć do stworzenia sprawnego systemu nauczania języka polskiego i swobodnego dostępu do polskiej kultury w państwach, w których żyją polskie mniejszości. Starać się będziemy zwłaszcza o dalsze ułatwienia we współpracy i wymianie z krajem — a także w drugą stronę — dla Polaków w Związku Radzieckim.

Pragniemy ścisłych kontaktów z emigracją polityczną i umożliwienia jej — poprzez zmiany w ustawodawstwie celnym i cenzuralnym — prezentacji swego dorobku w kraju oraz współkształtowania polskiej rzeczywistości. Jedność kultury w kraju i za granicą jest faktem, który musi znaleźć odzwierciedlenie w polskim prawodawstwie.

Szczególna rola w stosunkach między krajem a emigracją przypada współpracy gospodarczej. Chcę zapewnić — podkreślił Premier — iż będziemy dążyć do usuwania wszelkich barier utrudniających Polakom za granicą prowadzenia działal-

ności gospodarczej w Polsce. Liczymy, że emigracja pierwsza przekona się i dowiedzie, iż dobre interesy można robić także nad Wartą czy Wisłą. Właśnie emigracja może odegrać wielką rolę w utorowaniu drogi kapitałowi zagranicznemu do Polski. O działalność w tym kierunku szczególnie apeluję. Polonia i emigracja może być przekąsnikiem do kraju swych przodków, nowoczesności w technice, w organizacji, w wielu dziedzinach — tak ważnych dla naszego dalszego rozwoju.

Premier za pośrednictwem uczestników Forum przekazał serdeczne podziękowania wszystkim Polakom za granicą podejmującym współpracę gospodarczą z krajem. Wierzę — powiedział na zakończenie — że pomożecie nam uczynić Polskę rzetelnym i atrakcyjnym partnerem krajów, w których żyjecie.

### KRONIKA RIO DE JANEIRO

## Walne Zebranie

Dnia 30 września odbyło się doroczne Walne Zebranie Tow. Polonia w Rio de Janeiro, w wyniku którego został wybrany nowy Zarząd w następującym składzie:

Prezes: Alina Felczak, I Wice: Stefan Kucharzski, II Wice: Roman Skowroński, I Sekretarz: Edward Sakala, II Sekretarz: Tomasz Sawicki, I Skarbnik: Casemiro Biesek, II Skarbnik: Kazimierz Wojda. Radni: Janina Wojda, Natalia Dąbrowska, Anna Zakrzewska Obrzut i Roman Brocki.

Na wniosek ustępującego Zarządu uchwalono udzielić tytułu członka honorowego Towarzystwa Lechowi Wałęsie i Paulinie Bergman, wieloletniej prezeski Tow. Polonia. Honorową Prezeską Tow. jest p. Anastazja Rusak (Uchwała W. Zebrania z 1987 roku).

Duży odzew miał propozycja jednego z członków aby, podobnie do obecnej sytuacji w Polsce, również na emigracji Polacy dążyli do jednności i do "koalicyjnych" rządów.

Nowemu Zarządowi, z Panią Aliną Felczak na czele, na pewno nie zabraknie współpracy tych wszystkich którzy popierają idee solidarnościowe.

Tomasz Lychowski

### PRENUMERATA "LUDU"

Przypominamy, że wybił ostatni dzwonek opłacenia prenumeraty "Ludu" za rok 1989. Prawie się kończy rok, a tyłu jeszcze Czytelników nie opłaciło nawet pierwszego półrocza 1989 r. i nie zawiadomiło nas, że nie chcą kontynuować prenumeraty gazety.

Liczymy na Twoją sumienność Czytelniku "Ludu", abyśmy mogli przetrwać razem następne lata.

Administracja "Ludu"

### FAÇANHA ARMADA DA POLÔNIA: 1939-45

Została otwarta 13-go października br. w muzeum "do Expedicionário" w Kurytybie wystawa "Façanha Armada da Polônia: 1939-1945". Termin zamknięcia wystawy z dniem 10-go listopada br.

### OFERUJEMY:

Album z dwoma płytami: "João Paulo II na Paraná" i płytę: "A bênção João de Deus" — cena tylko Ncz\$ 15,00 + przesyłka.

Zamówienia kierować na adres: Gráfica Vicentina Ltda. Caixa Postal 988 80001 — Curitiba-PR.

### KALENDARZ POLSKI 1990

Objętość 452 stron druku i ponad 250 ilustracji. Na bogatą treść tego popularnego PORADNIKA ENCYKLOPEDYCZNEGO złożyło się 43 rozdziałów, w których Czytelnicy znajdą cenne artykuły wybitnych naukowców, publicystów, pisarzy, księży, prawników i lekarzy.

Cena Kalendarza Polskiego wynosi \$17,00.

Wysyłkę skuteczniamy od ręki po uprzednim wpłaceniu należności czekiem bankowym lub przekazem pocztowym.

Zamówienia należy kierować pod adresem:

WYDAWNICTWO-PUBLISHING "PROMYK" P. O. BOX 5966 Philadelphia, Pa. 19137 (USA)

Redator: Pe. Jorge Morkis

Administração: Pe. João Ukachenski e Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Serzysko, CM; Pe. Wendell Swierczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Stawa Stępniak; Sr. Aleksander Englisch; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Lychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domianska; Sra. Halina Marciniowska; Sra. Irena Łoś, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

# LUD

Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

## Zebranie zarządu Fundacji Jana Pawła II w Castel Gandolfo

W letniej rezydencji Papieża w Castel Gandolfo miały miejsce całodzienne obrady Rady Administracyjnej Fundacji Jana Pawła II odbywające się w dwóch sesjach.

Dom Polski przyjął w tym czasie rekordową ilość ok. 5 tysięcy pielgrzymów, w tym ok. 4 tys. z Polski, a resztę z emigracji. W omawianym okresie przeprowadzono szereg niezbędnych remontów i ulepszeń otaczając również troską rozległy teren okalający Dom.

Ośrodek Dokumentacji przygotował do druku bibliografię Jana Pawła II w piśmiennictwie polskim za kolejne trzy lata pontyfikatu (1984-86) oraz bibliografię dokumentów dziesięciolecia obejmującą okres dziesięciolecia. Opracowano także katalog kazań, przemówień i referatów ks. kard. Karola Wojtyły. Ośrodek otrzymał niedawno w darze ze Stanów Zjednoczonych XVI-wieczny ewangelizator, który powiększy zbiór cennych starodruków w posiadaniu Fundacji.

Instytut Kultury ma na swoim koncie kilka prac wydanych w tym roku: "Bullarium Poloniae, tom III; "Musisz wiedzieć" Heleny Komorowskiej; "Wielki przełom", tom I, Stefana Świeżawskiego oraz zeszyty III, IV i V wydawanego we współpracy z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim kwartalnika pt. "Ethos".

Instytut sponsorował sympozjum w Kazimierzu n. Wisłą pt. "Katolickie organizacje w polskim dwudziestolecu międzywojennym". W trakcie przygotowania jest także sesja naukowa nt. "Kształtowanie się tradycji społeczno-kulturowej w środkowo-wschodniej Europie" z udziałem naukowców z kilku krajów. Zgodnie z zaplanowanym budżetem Instytut udzielił stypendiów przyznanych przez Radę Wykonawczą Instytutu.

Prowadzony przez Instytut Uniwersytet Letni Kultury Polskiej w Rzymie będzie nadal kontynuowany. Podobnie, jak w roku bieżącym, dla osób nie znających języka polskiego wykłady będą się odbywać w języku angielskim.

Grono dobroczyńców Fundacji stale się poszerza w licznych ośrodkach skupiających polską emigrację, a w szczególności w Stanach Zjednoczonych, gdzie cenną rolę spełniają Koła Przyjaciół Fundacji. Świadczy to o uznaniu, jakim cieszy się wielostronna działalność Fundacji. Wyrazem tego jest również kilka cennych zapisów testamentowych, jakie otrzymała Fundacja z Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Rada powzięła uchwałę zorganizowania następnego spotkania Przyjaciół Fundacji w 1991 roku w dziesiątą rocznicę oficjalnego przejęcia Domu przez Ojca Świętego oraz powołania do życia papieskiej Fundacji. Uroczystość ta będzie połączona z odsłonięciem trzeciej Tablicy Pamiątkowej Dobroczyńców Fundacji.

Sesja popołudniowa, w której brali udział wyłącznie członkowie Rady Administracyjnej oraz ks. bp Adam Maida, Moderator Fundacji w Stanach Zjednoczonych, była poświęcona głównie zatwierdzeniu regulaminu (by-laws) nowo zarejestrowanej w USA Fundacji Kulturalnej Jana Pawła II. Przedmiotem dyskusji był również projekt utworzenia Ośrodka Studiów Pontyfikatu Papieża Jana Pawła II w Waszyngtonie. Sprawę tę referował ks. bp Maida. Po zakończeniu obrad członkowie Rady zostali zaproszeni na wspólną kolację z Ojcem Świętym w jego prywatnych apartamentach. Przedmiotem rozmowy była m. in. sprawa papieskiej Fundacji w Stanach Zjednoczonych, dla której Ojciec Święty okazał duże zainteresowanie.

Spotkanie członków Rady w Rzymie było również okazją do wyrażenia uznania dla członka Rady, ks. prał. Józefa Kowalczyka, w związku z jego nominacją na arcybiskupa i nuncjusza w Polsce. Ks. prał. Kowalczyk przez wiele lat sprawował odpowiedzialne funkcje w Sekretariacie Stanu w Watykanie. Zebrani wyrazili szczególną radość z faktu, że ks. abp nominat będzie nadal brał udział w pracach Rady Administracyjnej Fundacji.

UWAGA! Wszelką korespondencję: listy, czeki, Vale Postal, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 988 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil.

### GODZINY PRZYJĘĆ

Od poniedziałku do piątku: od 7.30 do 11.00 i od 13.00 do 17.00.

### PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1989

Pocztą zwykłą:  
W Brazylii — za rok 1989 — półrocznie Ncz\$ 40,00  
W krajach północno i połudn- amerykańskich 30 dolarów  
W Europie, Azji i Oceanii 25 dolarów  
Cena egzemplarza Ncz\$ 2,40



31-sza NIEDZIELA ZWYKŁA

Ewangelia według św. Łukasza 19,1-10

**+** Wszedłszy do Jerycha, przechodził przez miasto. Pewien zaś człowiek, imieniem Zacheusz, przełożony celników, człowiek zamożny, chciał zobaczyć Jezusa (i dowiedzieć się), kim jest, lecz z powodu tłumu nie mógł, bo był bardzo małego wzrostu. Podbiegłszy tedy wdrapał się na drzewo sykomory, żeby Go zobaczyć, ponieważ, miał tamtędy przechodzić. A kiedy Jezus przyszedł na to miejsce, zobaczył go i powiedział: Zacheuszu, zejźdź szybko, bo muszę przez dziś pozostać w twoim domu. Zszedłszy więc szybko i przyjął Go z radością. A wszyscy, patrząc na to, mieli Mu za złe, że przestaje z grzesznikami. Zacheusz zaś powstawszy powiedział do Pana: Panie, połowę mojego majątku oddaję na ubogich, a jeśli kiedykolwiek kogoś skrzywdziłem, wynagrodzę to czterokrotnie. A Jezus rzekł mu na to: Dziś dokonano się zbawienie dla tego domu dlatego, że i on jest potomkiem Abrahama. Syn człowieczy przyszedł po to, by szukać i ratować to, co było zaginione.



"Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest Synem Abrahama". (Łk. 19,9).

Opowiadanie o spotkaniu Jezusa z celnikiem

Zacheuszem przekazuje nam tylko święty Łukasz. Zdarzenie miało miejsce w Jerychu, u którego bram Jezus uzdrowił niewidomego. Zacheusz jest zaprezentowany jako przełożony celników, jako człowiek zamożny. Jezus jako prorok zna serca ludzkie; odczytał również pragnienie Zacheusza. Gdy Jezus spojrział na niego, w tym momencie wybiła dla Zacheusza godzina zbawienia. Dzisiaj dla celnika Zacheusza wypełniło się Pismo, które bogim i pragnącym obiecywało dobrą nowinę, dziś spotkał się ze zbawieniem. "Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu" (w. 9). Jest to jedna z najpiękniejszych opowieści w Ewangelii. Poznajemy lepiej Jezusa, który przyszedł na ten świat, "szukać i zbawiać to, co było zaginione" (w. 10). Chciał zamieszkać na pewien czas w domu bogatego, ale pogardzanego przez wszystkich grzesznika, celnika Zacheusza. Syn Boży objawia chęć zatrzymania się w zwykłym ludzkim domu. Od spotkania z Chrystusem zaczyna się nasze nowe życie, zaczyna się "dzisiaj", które jest równocześnie otwarciem na "jutro". Poznajemy dobroć i łaskawość serca Jezusowego, które każe spojrzeć na tego człowieka grzesznika i tak go wyróżnić wśród tłumu, spośród mieszkańców Jerycha nazywając go po imieniu. Jesteśmy świadkami nawrócenia się. Oto człowiek uchodzący w opinii ludzkiej za wielkiego grzesznika. Widząc to, szemrali: "do grzesznika poszedł w gościnę" (Łk. 19,7). A on jest już nawrócony do Boga, gdyż tęsknił za spotkaniem

się z Chrystusem. Przewycięża względy ludzkie, on "zamożny bankier", wdrapa się na drzewo przydrożne, byle tylko go zobaczyć. O tym, co przeżywa nikt nie wie. Po dawnemu idzie za nim opinia: celnik, grzesznik, godny tylko pogardy. Tymczasem Zacheusz okazał się stokroć bardziej otwartym na Dobrą Nowinę niż ci, którzy go uważali za grzesznika. Chrystus po prostu szuka grzesznika. Chce być blisko człowieka, jako prawdziwy przyjaciel. Musi wypełnić Boże plany zbawcze, Bożą wolę. Zniżenie się do człowieka grzesznego, odrzucającego było zamierzone przez samego. Prędko i zdecydowanie powinien człowiek odpowiedzieć na Boże nawiedzenie. Czas nawiedzenia Bożego jest jedynym i niepowtarzalnym momentem: od odpowiedzi na nawiedzenie zależy przyszłe zbawienie człowieka. Boża wola zbawienia wszystkich ludzi i czyn Jezusa realizujący tę wolę natrafiają na nieporozumienie ludzkie. Mimo to Jezus wypełnia wolę Ojca i wznosi się ponad ludzkie osady i wartościowania. Swoje słowa i swój gest motywuje bardzo wymownie: "Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zaginione" (Łk. 19,10). Chrystus idzie do Jerozolimy, gdzie przez mękę i śmierć dopełni się zbawienie świata. Jezus każdemu człowiekowi daje szansę. Można by tu zastosować powiedzenie Mickiewicza: Szczęśliwa okazja. Szczęśliwa przyjaźń, świętym jest na ziemi, kto umiał przyjaźń zawrzeć ze świętymi".

z J. S.

NIECH ODPOCZYWAJĄ W POKOJU

W dzień Wszystkich Świętych Kościół otwiera nam bramę niebios i ukazuje nam chwałę i szczęśliwość świętych Pańskich, zaś po południu wprowadza nas do bram czyśćca i ukazuje nam cierpienia dusz tam przebywających.

W Dzień Zaduszny zwiędzamy cmentarze, oświetlamy i dekorujemy te groby zielenią i kwiatami naszych drogich zmarłych. Ciała zmarłych nie pozostaną na wieki w tych grobach, gdyż nadejdzie dzień, w którym umarli powstaną, ciała ich się ożywią i staną przed sądem Boga. Światła nad grobem są znakiem pragnienia dusz ujrzenia światła wiecznego, a światło wieczne dozwoli im oglądać oblicze Boga i osiągnięcie pokoju wiecznego za którym tęsknią obecnie.

O ten pokój z Bogiem dla dusz modli się w Dzień Zaduszny Kościół święty, modli się, gdy trumnę zmarłego kładzie do grobu, modli się we Mszy św. żałobnej, oraz w Dzień Zaduszny "Niech odpoczywają w pokoju". I my również modlimy się w ten dzień za zmarłych i za dusze w czyśćcu cierpiące. Dusza w czyśćcu cierpi za kary doczesne, za grzechy jeszcze nie odpokutowane zupełnie, dopóki nie uczyni zadość sprawiedliwości Bożej i nie dostanie się do nieba. Dusza w czyśćcu cierpi, że jeszcze nie ogląda Boga. Kościół określił istnienie czyśćca, jako dogmat wiary św. na Soborze Trydenckim 1564. Kościół naucza że jest czyściec, że dusze tam zatrzymane doznają pomocy przez wstawiennictwo wiernych.

Sprawiedliwość Boża nie może wprowadzić nie zmaszanego do Królestwa Niebieskiego, dlatego

najpierw wymaga zadośćuczynienia za najmniejsze winy ponadto Bóg Miłosierny nie karze wieczną męką dusz, które mają tylko małe przewinienia do odpokutowania. Jezus Chrystus mówi o miejscu z którego nikt nie wyjdzie — "Aż odda ostatni pieniążek". (Mat. 5,26). Św. Paweł naucza, że chrześcijanie, których uczynki nie były doskonałe, mogą się zbawić, lecz przechodząc przez ogień. (1 Kor. 3-15).

Powinniśmy przychodzić wiernym zmarłym z pomocą, ofiarując za nie Msze św. modlitwy, jałmużny i inne uczynki pobożne według polecenia Kościoła św. Zapominamy szybko o zmarłych mimo obietnic i przyrzeczeń złożonych w godzinę śmierci, konającym. Ileż to zmarłych dusz jest zapomnianych i opuszczonych. Jakaż to męczarnia dla nich, gdy odczuwają to, że o nich zapomniano. Kościół jednak przychodzi im z pomocą w dniu modlitw za dusze zmarłych w Dzień Zaduszny. Pomyślmy i my o zmarłych, poprawmy się z naszego zapomnienia. Przecież to nasz obowiązek ludzki, to obowiązek bratniej i chrześcijańskiej miłości, to obowiązek sumienia, wreszcie to jest obowiązek nasz własny. Pomagając duszom czyśćcowym i uwalniając je z czyśćca, zyskujemy obronców i opiekunów przed Bogiem. Dusze wybawione z czyśćca będą się modlić za nami do Boga i prosić o miłosierdzie i litość dla nas.

Modlmy się przeto za dusze w czyśćcu pokutujące, słuchajmy Mszy św. składajmy jałmużny, starajmy się modlitwami i dobrymi uczynkami zyskać odpust i ofiarujmy je za dusze — za dusze w czyśćcu cierpiące. Bądźmy w łączności z dusza-

mi cierpiącymi, a one nam uproszą u Boga łaskę i miłosierdzie. Wołajmy skruszonym sercem do Pana Zastępów "Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Dobry Jezu a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.

Ks. Walenty Nowacki

UŚMIECH JANA PAWŁA II

W La Scali

W czasie pielgrzymki apostołskiej do Mediolanu Ojciec św. Jan Paweł II przybył także do słynnego "Teatro alla Scala" na wydany na jego cześć koncert. Orkiestra, chór i soliści wykonali religijne utwory Giuseppe Verdiego — "Joanna d'Arc", "Stabat Mater", "Te Deum". W teatrze zgromadziło się ponad dwa tysiące przedstawicieli kultury i sztuki, do których Papież przemówił na temat więzi między sztuką i wiarą.

Dla Ojca św. przygotowano łożę królewską, ale On wolał usiąść na fotelu na parterze, w otoczeniu innych słuchaczy. Szczególny aplauz zebranych wywołały słowa Jana Pawła II: "Papież w mediolańskiej La Scali to wydarzenie szczególne, trudne do określenia, bez precedensów historycznych. Ale moje tu przybycie, chociaż niezwykle, pragnie być aktem obecności w świecie sztuki". Natomiast burzę oklasków wywołały uboczne słowa Papieża: "Trzeba zostać Papieżem, żeby móc zobaczyć La Scalę!"

POLONIA ZAGRANICZNA

NEKROPOLA SŁAWY WYCHODZSTWA

Odwiedzając we Francji cmentarze Montmorency, Père-Lachaise, Montmartre, Montparnasse uczymy się nie tylko dziejów emigracji, ale odkrywamy zarazem najwspanialsze karty naszej historii.

Poczesne miejsce zajmuje w naszych sercach Montmorency. Kiedyś było to najbardziej polskie miasto we Francji. Po Powstaniu Listopadowym, Wiośnie Ludów, Powstaniu Styczniowym, a także po I i II wojnie światowej osiadali tu politycy, dowódcy wojskowi, pisarze, artyści.

Ślady po naszych ziomkach odnajdujemy też na miejscowym cmentarzu. Spoczywają na nim m. in. generał Karol Kniaziewicz, Cyprian Kamil Norwid, a także Julian Ursyn Niemcewicz, Delfina Potocka, Klaudyna Potocka i wielki gastronom Edward Pomian-Pożerski. Pochowany był tam również Adam Mickiewicz. Dopiero stamtąd w 1890 r. jego prochy zostały przeniesione na Wawel.

Wzniesiono też pomnik ku czci rodaków walczących na różnych frontach podczas II wojny światowej. W Montmorency spoczywa m. in. generał Kazimierz Sosnkowski.

W Alei Polaków usytuowano cztery zbiorowe grobowce naszych emigrantów oraz wiele innych mogił, m. in. Macieja Rybińskiego, ostatniego wodza Powstania Listopadowego. Jest też nagrobek Juliusza Słowackiego, który spoczywał tu aż do przeniesienia jego prochów na Wawel w 1927 r. Niestety, większość pamiątek po naszych rodakach na tym cmentarzu znajduje się w ruinie.

W cieniu wiekowych drzew Père-La-chaise spoczywa wielu sławnych pisarzy, artystów, polityków, wojskowych a wśród nich wielu Polaków. Przede wszystkim Fryderyk Chopin, przy którego grobie w dniu Wszystkich Świętych zbierają się rodacy, aby w tym smutnym zakątku, ale zarazem malowniczym wysłuchać — odtwarzanych z taśmy magnetofonowej — utworów tego wielkiego kompozytora.

Ponadto odnajdujemy tu 60 polskich grobów, m. in. generałów Jarosława Dąbrowskiego i Walego Wróblewskiego, Eweliny Hańskiej — żony Balzaka oraz Aleksandra Walewskiego syna Napoleona i Marii Walewskiej.

Kolejna nekropola sławy polskiego wychodźstwa to cmentarz Montparnasse, znajdujący się prawie w centrum Paryża. Znalazł tu miejsce wiecznego spoczynku m. in. belwederczyk — Leonard Rettel, obrońca Chateaudun w wojnie francusko-pruskiej — gen. Lipowski oraz słynny śpiewak Jan Reszke.

Nie jedyne to polskie mogiły na ziemi francuskiej. Szczególnie dużo przybyło ich w czasie ostatniej wojny. Niestety, nie tylko Montmartre są one bardzo zniszczone. Próbuje temu zaradzić miejscowe Towarzystwo Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji. Brak funduszy ogranicza jednak skuteczność działania.

CZASOPISMO POLSKIE NA LITWIE

Związek Polaków na Litwie uzyskał zgodę władz Litewskiej SRR na wydawanie w języku polskim dwutygodnika pt. "Magazyn Wileński". Pierwszy numer pisma ukazał się w styczniu przyszłego roku i będzie jednocześnie pierwszym piśmie Polaków zamieszkałych w ZSRR.

ZŁOT POLAKÓW

Pod hasłem "Ziemia ojców — naszą ziemią" w okolicach Sużan nad jeziorem Bałosza w malowniczej miejscowości związanej z moznym rodem Radziwiłłów odbył się pierwszy zlot turystyczny Polaków na Litwie. Przybyło ponad stu uczestników reprezentujących różne rejony Litwy. Zaproszono rodaków z Lidy, Grodna, Lwowa i Rygi. Atrakcją zlotu były m. in. wybory miss, występ miejscowego zespołu, imprezy sportowo-turystyczne. Organizatorem imprezy było koło Związku Polaków na Litwie w Sużanach.





## 25 anos da Missão da Congregação dos Marianos no Brasil

Por ocasião do Jubileu de Prata queremos falar um pouco da nossa Família religiosa, de sua história, espiritualidade e sobretudo do nosso trabalho, aqui, no Brasil.

No início de julho de 1964 desembarcaram em Recife dois primeiros missionários da nossa Congregação. Vieram ao Brasil atendendo ao apelo do Papa João XXIII que pedia ajuda missionária, especialmente, à "Terra da Santa Cruz", onde a messe é muito grande e os operários são poucos. Tendo resolvido as primeiras formalidades, compraram um carro, carregaram nele suas malas e dirigiram-se ao lugar de seu destino. Foram convidados por Dom José Brandão de Castro, Bispo da diocese Propriá-SE, para assumir a paróquia de Nossa Senhora da Glória. Chegaram lá no dia 31 de julho de 1964, sendo calorosamente acolhidos pelo Bispo e o povo. Assim se iniciou a história da missão dos Padres Marianos no Brasil.

### QUEM SÃO OS MARIANOS?

A Congregação dos Marianos da Imaculada Conceição da Santíssima Virgem Maria surgiu na segunda metade do século XVII. Foi fundada pelo Servo de Deus Frei Estanislau Papczynski. O Fundador nasceu numa pobre família camponesa. Os piedosos pais transmitiram-lhe o tesouro mais valioso — uma profunda fé e uma ardente devoção à Virgem Imaculada. Tendo concluído os estudos, optou pelo caminho da vida religiosa e sacerdotal, para servir a Deus e a sua Mãe Santíssima. Dotado de várias aptidões tornou-se conhecido como talentoso educador da juventude, eminente pregador, sábio diretor das almas e escritor das obras espirituais. Obedecendo a uma especial inspiração divina, fundou em 1673 o primeiro convento mariano em Korabiew, Polônia, dando assim início a nova Família religiosa dos Marianos, a primeira congregação masculina, fundada por um polonês. Faleceu com a fama de santidade em 1701, no convento dos Marianos, perto da Varsóvia. Para os Marianos, no seu testamento deixou, entre outras, a seguinte recomendação: "Recomendo a meus irmãos muito amados em Jesus Cristo, a caridade para com Deus e para com o próximo, a união dos espíritos, a humildade, a paciência, a perseverança constante na virtude, grande cuidado no sufrágio dos defuntos, o culto incessante da Bem-aventurada Virgem Imaculada".

No meio do século XVIII dentre os filhos espirituais do Frei Estanislau, destacou-se, pela sua santidade e zelo apostólico, o Frei Casemiro Wyszynski. Foi ele que primeiro levou a Congregação fora da Polônia: à Lituânia, Rússia, Portugal e até sonhou de enviar os Marianos ao Brasil. O Frei Casemiro morreu em 1755, em Portugal, onde é popularmente conhecido como "santo Polaco". O processo de beatificação dele, como também o do Fundador estão bastante avançados.

Na nossa história consta que no início do século XIX, os Marianos de Portugal, enviaram dois padres ao Brasil. Esta missão, porém, fracassou. Foi uma tentativa separada que falhou no objetivo e na organização.

O belo desenvolvimento da Congregação foi interrompido juntamente com a queda política da Polónia, durante a ocupação de três países vizinhos. Trágico era o ano de 1864, em que as autoridades russas, vendo nas ordens religiosas o principal sustentáculo do espírito de luta pela liberdade da fé e soberania nacional, decretaram a cassação delas no território da ocupação russa. Os Marianos que neste território tiveram a maioria de suas casas, sendo privados da possibilidade de

aceitar candidatos, foram praticamente condenados à extinção. A providência divina, na qual confiava o Fundador, encontrou um meio de salvação. Com o consentimento da Santa Sé, e em segredo diante das autoridades russas, ingressou na Congregação um educando da paróquia mariana em Mariampol, na Lituânia, professor da Academia em Petersburgo, Pe. Jorge Matulewicz-Matulaitis. No dia 29 de agosto de 1909 professou os votos religiosos diante do último Mariano que vivia em Mariampol, o superior geral, Frei Vicente Senkowski. Este dia abriu uma nova página no desenvolvimento e na atividade dos Marianos. Pe. Jorge transmitia aos novos Marianos o seu extraordinário amor pela Igreja. Em reconhecimento de sua piedade, sabedoria e zelo, foi nomeado Bispo de Wilno e depois Visitador apostólico para Lituânia. Morreu no dia 27 de janeiro de 1927, durante o seu trabalho de Visitador. O Papa Pio XI referindo-se ao falecido Bispo Jorge disse: "Era um homem de Deus, uma pessoa verdadeiramente santa". Sessenta anos depois esta opinião foi confirmada oficialmente pelo Papa João Paulo II, que no dia 28 de junho de 1987, proclamou-o bem-aventurado.

Depois da renovação da nossa Congregação os Marianos, começando praticamente de um só membro, hoje chegam quase a 500, sacerdotes e irmãos juntos. Atualmente trabalhamos em vários países: Polónia, Rússia, Portugal, Estados Unidos, Inglaterra, Argentina, Alemanha Ocidental, Austrália, Ruanda, Itália e aqui, no Brasil.

### OS MARIANOS NO BRASIL

Como já falamos no início, a missão dos Marianos no Brasil é fruto da Providência Divina que se manifestou durante o Concílio Vaticano II. Esta vontade de Deus fez que as duas cadeiras vizinhas nas sessões do Concílio eram ocupadas por duas pessoas: Bispo Ceslau Sipowicz — Superior Geral da Congregação dos Marianos e Bispo José Brandão de Castro da diocese de Propriá, Sergipe. Durante amigáveis conversações Dom José pedia com insistência, para que o Superior Geral dos Marianos enviasse alguns padres para ajudar no trabalho pastoral na sua diocese. A recém-criada diocese de Propriá encontrava-se numa situação crítica por causa de grande escassez de padres. O pedido do Bispo brasileiro, reforçado ainda pelos veementes apelos do Papa João XXIII, foi aceito por nosso Superior. Em 1964 foram destinados ao trabalho no Brasil 2 padres, Pe. José Sielski e Pe. João Szurek. Os primeiros passos não eram fáceis, mas sob a proteção de Nossa Senhora da Glória eles conseguiram implantar as primeiras raízes da nossa missão no Brasil. Pe. José Sielski, cumprindo no início desta missão a função do representante do Conselho Geral, em setembro de 1964, tinha que regressar a Roma. No lugar dele chegaram no mês seguinte Pe. Adão Bartkowski e Ir. Roberto Doyle. No fim de 1965 a estes 3 juntou-se Pe. Henrique Tomaszewski. Assim formou-se a primeira equipe da missão mariana no Brasil, que em março de 1966 recebeu a primeira visita canônica do Superior Geral.

Atualmente, com a vinda de mais um padre da Polónia, em dezembro de 1988, estamos em 15 sacerdotes, 1 diácono, 1 irmão leigo, 2 seminaristas na teologia, 4 noviços e alguns candidatos no postulante. Atendemos seis paróquias: 3 em Curitiba (São José, Sagrada Família, São Rafael) e 3 no interior do Paraná (Adrianópolis, Turvo e Manoel Ribas). No nosso trabalho pastoral, como Marianos queremos levar os fiéis por Maria e com Maria a Jesus. Pretendemos imprimir em toda nossa atividade pastoral o caráter mariano, seja em pre-

gações ou catequese, seja na promoção dos movimentos Marianos ou na divulgação da devoção de Nossa Senhora. Sobretudo, empenhamo-nos para que Ela seja o modelo da nossa vida particular e comunitária.

Agradecendo a Deus por estes 25 anos do trabalho no Brasil, louvamos a Sua Misericórdia, com qual nos suportou durante este tempo apesar de nossas fraquezas e poucos frutos.

Agradecemos a Maria Imaculada que na familiar imagem de Nossa Senhora Aparecida era nos sempre carinhosa Mãe e fiel Protetora. Junto com Ela exultamos e cantamos: "Magnificat..."

No fim o nosso agradecimento e reconhecimento aos nossos Superiores que idealizaram e permitiram a concretização desta Missão; aos padres e irmãos que já saíram do Brasil ou já morreram e deixaram aqui o suor do seu trabalho apostólico; à Província polonesa que liberava os seus padres para o trabalho missionário; a Província americana que com sua ajuda material garantiu e sustenta a nossa Comunidade e nosso trabalho.

Os nossos agradecimentos e sentimentos não teriam fim, por isso os encerramos num só cântico que ressoa em nossos corações: "Te Deum laudamus."

**Comunidade dos Padres Marianos no Brasil**  
Pastoral Vocacional  
Congregação dos Padres Marianos  
Caixa Postal, 9133  
80311 — Curitiba-PR  
Fone: (041) 247-3987

### ATENÇÃO! — INTERIOR E CAPITAL!

Precisa-se de uma senhora para ajudar no lar, morar com casal de idade (poloneses). Paga-se salário mais horas extras. Deverá acompanhar para dias e temporada na praia.  
Telefonar para 222-3776.

### BENFEITORES DO JORNAL "LUD"

Mons. Francisco Wolczanski — Brasília	100,00
Francisca Jaruga — Curitiba	10,00
Eugenio Król Rebel — Maringá	17,00
Stanislaw Szczesiak — Rio de Janeiro	50,00
Elvira Kensi — Curitiba	10,00
Jerzy Markiewicz — Contagem	20,00

## Um Caminho de Esperança

### Lech Walesa (60)

Depois, soube-mos que três pessoas foram mortas no estaleiro e que uma quarta morreu ao ser levada para o hospital. Uma bandeira com uma tarja preta foi içada em um mastro, em sinal de luto. No portão de entrada, os capacetes dos operários mortos, com faixas pretas, foram colocados. Nós homenageamos sua memória com um minuto de silêncio, depois cantamos o hino nacional, destacando o trecho que diz: "Nós retomaremos com a espada, o que as forças inimigas nos tomaram". Foram instalados altofalantes no portão para que soldados e autoridades, pudessem ouvir o que tínhamos a dizer. E começamos a gritar: "Assassininos! Assassinos!..."

(continua)

## O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

**AUTO VIDROS**  
**S. CRISTÓVÃO**

FEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

**VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS**

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)

FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374

FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

OKULARY  
BIZUTERIE  
ZEGARKI



**CARL R. RAEDER**  
Rua Riachuelo, 147  
CURITIBA

**Boutin**

**MAIOR**  
**ESTOQUE E MELHOR**  
**PREÇO DA PRAÇA**  
**ATAcado E VAREJO**

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 248-1833  
Caixa Postal, 1.130 — Telegr.: "PROAGRO"  
80.000 — CURITIBA — PARANA

— ADUBOS LÍQUIDOS ENVY  
— ADUBOS COMPOSTOS  
— ADUBOS SIMPLES  
— PULVERIZADORES  
— FUNGICIDAS  
— INSETICIDAS  
— HERBICIDAS

# Polônia fecha acordo com CEE

A Polônia deu mais um passo decisivo no caminho de reformas ao firmar um acordo histórico com a Comunidade Econômica Europeia — a CEE. Por esse acordo, os poloneses terão mais vantagens alfandegárias para colocar seus produtos nos países da Europa Ocidental, participarão de convênios com a CEE para desenvolvimento agrícola e industrial e também terão mais condições para abrigar investimentos ocidentais. Agora a Polônia será o único país pertencente ao Comecon, coalizão econômica do bloco soviético, a ligar-se à CEE, o organismo de integração econômica da Europa Ocidental.

O chanceler francês Roland Dumas foi a Varsóvia especialmente para assinar o acordo, numa cerimônia que contou com a presença do primeiro ministro Tadeusz Mazowiecki, o primeiro chefe de governo não comunista da Polônia desde a Segunda Guerra Mundial. Assinou o acordo pela Polônia o chanceler Krzysztof Skubiszewski. Durante um brinde, após a assinatura do acordo, Dumas declarou: "Viemos em nome de todos os países da CEE para desejar-lhes êxito em seus ambiciosos programas de reforma da economia".

Mazowiecki respondeu com uma frase lacônica: "Avançaremos com decisão".

Enquanto a Polônia abre caminho para sua integração nos mercados ocidentais, passo decisivo na sua luta para superar a estagnação econômica, o presidente Wojciech Jaruzelski reconhecia que o pluripartidarismo é a única saída política para o país. "Penso que a condução da política por um único partido não retornará mais", disse Jaruzelski, em entrevista a uma rede de televisão americana.

Jaruzelski justificou sua observação afirmando que "a fórmula de governo monopolista é ineficiente". Ele lembrou o passado de crises da Polônia, quando várias vezes o PC se viu diante de graves tensões sociais por causa de medidas impopulares. "Essas crises não podem ser superadas sem uma ampla base social de apoio ao governo", observou. O PC, obrigado a conviver com um governo liderado pelo sindicato Solidariedade, está estudando transformações radicais e a adoção de uma linha decididamente reformista. E pode até mudar de nome, para tentar reconquistar o espaço político perdido.

## Ajuda desarticulada inquieta poloneses

É fácil dizer que o Ocidente vai ajudar a Polônia a ultrapassar o perigoso limiar que separa a economia estatizada da economia de mercado. É fácil dizer, mas é difícil pôr isso em prática.

Há algumas semanas, a França discute o assunto. Todos os seus técnicos dão palpite, e nada acontece. A França, tão empenhada em promover campanhas de solidariedade ao Terceiro Mundo (África negra, América Latina, Sudeste Asiático), revela-se absolutamente ineficiente quando se trata de dar uma ajuda séria, estruturada, a um país amigo.

Por ora, os técnicos franceses parecem vendedores ambulantes. Uns propõem um "Plano Marshall" para a Polónia e Hungria; outros sugerem um grande empréstimo; outros ainda pedem o envio de técnicos encarregados de ensinar esses pobres poloneses a gerenciar sua miséria.

Lech Walesa se irritou: ao receber parlamentares franceses em Gdansk, perdeu a paciência. Disse que os franceses são os campeões do mundo na hora de discursar ou de choramingar mas, "na hora da verdade", ninguém aparece.

Referindo-se à Polónia, Walesa recorreu a uma imagem terrível: "Este país é como um pacote mal-amarrado. Nós cortamos os barbantes. O pacote está desembrulhado. Tudo vai mal. Antes, as coisas iam mal, mas iam. Hoje, as coisas não andam". E aproveitou para "ameaçar" os parlamentares: "Se dentro de um mês os france-

ses não fizerem nada, eu irei à França, passar uma descompostura em vocês".

É evidente o mal-entendido. A ajuda a países do Leste em vias de democratização não é uma ação assistencial. Os ocidentais são ricos. Eles querem ajudar, mas não sabem como. Foi-se o tempo em que bastava mandar aos poloneses perus, por ocasião do Natal.

## Igreja admite tirar convento de Auschwitz

O cardeal-primaz da Polónia, Josef Glemp, admitiu em entrevista publicada na imprensa polonesa a retirada do convento carmelita do ex-campo de concentração nazista de Auschwitz. O convento se tornou centro de uma controvérsia entre católicos e judeus, que querem a retirada das 14 freiras do local.

A entrevista foi publicada um dia depois da divulgação de um encontro entre Glemp e Zygmunt Nissenbaum, empresário alemão-ocidental. O empresário teria oferecido recursos para construção de um convento em outro local. Por um acordo entre católicos e judeus assinado em Genebra, em 87, o convento deveria ter se mudado em fevereiro deste ano. A Igreja polonesa alega falta de recursos para a construção de novas ins-

talações como justificativa para o não cumprimento do acordo.

A controvérsia teve seu momento mais tenso em junho deste ano quando um rabino de Nova York e sete estudantes escalaram o muro de convento para protestar. Eles dizem que a presença das freiras "perturba a paz" dos 2,5 milhões de judeus que foram mortos no campo.

Em agosto, Glemp defendeu num sermão o direito das freiras de permanecerem lá porque 1,5 milhão de poloneses não-judeus morreu no campo. No sermão, Glemp acusava os judeus de incitarem sentimentos "antipoloneses". A comunidade judaica internacional protestou contra as declarações. Em função disso, Glemp adiou uma visita aos EUA que estava marcada para este mês.

## Crise corrói Pacto de Varsóvia

A Hungria mudou radicalmente sua Constituição, com cem emendas ao texto original, da era stalinista, aprovado em 1949. O país, de agora em diante, possui um regime pluripartidário, soberano e independente.

Na vizinha Tchecoslováquia, um dos centros do conservadorismo socialista, houve várias manifestações importantes pela democracia, incluindo a mobilização dos quatro "partidos de oposição" (tradicional fantoches nas mãos do PC), que pediram liberdade.

A Polónia já discute abertamente uma estratégia de mercado para resolver seus trágicos problemas econômicos. A URSS, que comanda o Pacto de Varsóvia, está em vias de aprovar um plano de privatização de sua economia.

Apenas dois países-membros do Pacto de Varsóvia permanecem renitentes às reformas: a Bulgária — que já admite reformas econômicas tímidas —, e a Romênia, cujo dirigente, Nicolae Ceaucescu, ainda se autoproclama "conductor".

O fato é que o Pacto de Varsóvia, criado em 1955, está se desagregando com uma rapidez impressionante. E esse fato obriga os países capitalistas a imaginarem uma forma de integrarem ao mercado mundial as combalidas economias socialistas.

## ANTES TARDE DO QUE NUNCA

É preciso uma comunidade que represente a comunidade polono-brasileira.

Desde o início da Segunda Guerra Mundial, a comunidade brasileiro-polonesa ressent-se de uma entidade que a represente, não só perante o poder constituído, mas também junto aos outros segmentos da sociedade brasileira. É grande a demanda dos órgãos governamentais, de outras instituições, bem como de indivíduos que procuram informações sobre a imigração polonesa no Brasil, sua história, bibliografia, aspectos aculturativos, história da Polónia, folclore etc.

Nós brasileiro-poloneses e/ou polono-brasileiros, fazemos parte de uma rica e fecunda história de dois países, em dois continentes. A comunidade brasileiro-polonesa já ultrapassa os 120 anos de sua existência. Nossa presença no Brasil já se aproxima do nível de um milhão de pessoas. O imigrante polonês contribuiu decisivamente para a criação de uma nova sociedade brasileira, em várias regiões do país.

É urgente pois que alguma entidade fale por nós e que nos represente. Não podemos continuar "escondidos" num anonimato indesejável.

Para preencher esta lacuna, um grupo de pessoas angustiadas está se reunindo, para estudar a criação de uma entidade realmente representativa desta comunidade étnica.

Amigo leitor do "Lud". Precisamos e pedimos sugestões e idéias para este empreendimento. Não se acanhe, deixe a indefinição de lado e escreva-nos. Você pode ser a favor ou contra esta idéia, não importa. Manifeste-se, qualquer que seja o estado da federação em que você mora. Mande sua correspondência para o próprio jornal "Lud".



## CASA DOS FREIOS COM. IND. LTDA.

O ponto certo que garante a sua segurança e a durabilidade do seu veículo.

- Assistência técnica para todos os sistemas de freios
- Direção hidráulica
- Caixa de câmbio
- Turbinas
- Embreagens
- Variado estoque de peças para veículos, tratores e máquinas.

ADMINISTRAÇÃO GERAL: Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema - Fone 262-6022 (PABX) - Telex 41-5281 - 80210 - Curitiba - PR

DISTRIBUIDOR: AMORTEX / ALVARCO / ATE / BENDIX / FRAS-LE / FRUM / GARRETT / KNORR / SIMETAL / TIPH / VARGA / WABCO / Z. F. DO BRASIL



Central de distribuição e vendas  
Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema  
Fones 262-6022 (PABX) e 262-6932  
Curitiba - PR



Portão  
Av. República Argentina, 2751  
Fones 262-6022 (PABX) e 242-1214  
Curitiba - PR



Bacacheri  
Av. Erasto Gaertner, 207  
Fones 262-6022 (PABX) e 252-2113  
Curitiba - PR



Ponta Grossa  
Av. Souza Naves, 3180  
Fones (0422) 24-7455  
Ponta Grossa - PR



Posto de Assistência Técnica para veículos leves e loja  
Av. Iguaçú, 158  
Fones 262-6022 (PABX) e 222-8028  
Curitiba - PR



Posto de Assistência Técnica para veículos pesados e loja  
Rodovia BR-116, km 3,5  
Fones 262-6022 (PABX) e 246-2362  
Curitiba - PR